

# SŁOWO

WILNO, Sobota 24 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.  
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy  
Kronika reklamowa lub nadstawka 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (powiat) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGÓDDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiecki.  
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## Niemcy na Łotwie.

Dyneburg, 10 go listopada.

Opowiada się jak anegdotę po wyborach łotewskich, że na całym terenie Łotwy tylko siedmiu Niemców nie głosowało. Złośliwie dodają, że w tej liczbie było 3-ch mężów — roścacy od dnia wyborów i 4 konających.

A jednak tu na terenie Bałtyckim tu w tej byłej prowincji Niemiec, rządzącej Rosją, aż do 1917-go, tu w ojczyźnie Rennenkampfa, który longis na czele hord kozackich tak po barbarzyńsku pustoszył Prusy Wschodnie, życie przeszło na stronę Łotwy. Nic nie pomaga 7-ki — symbole wiekistej solidarności niemieckiej. Do kolebki nadbałtyckiego germanizmu zbliża się śmierć.

Niemieckość nad Bałtykiem jest dziś wysepka wulkaniczna kilku miast, podmywana ustawicznie przez morze wsi. Niemcom jest brak ziemi — tego naturalnego fundamentu wszelkiej progresji. To nic, że na ulicach miast Vaterlandu zbierane są zbiórki „na podtrzymanie niemieckiego zagranicą”, to nic, że niemieczyna wewnątrz miast łotewskich zwinęła się w kłębek i jeżeli nie rośnie, to i nie zmniejsza się przynajmniej. Dzień po dniu młoda, zdrowa krew wsi łotewskiej sączy się do miast, przenikając wszędzie, jak woda rzeki podczas powodzi. Los który spotkał niemieczynę w Poznaniu stanie się przed jej, czy później losem Rygi i Mitawy. Przyjdzie czas, kiedy subiekt awansują na kupcyków, kupcyki na kupców, a kupcy na milionerów. Część zrobi to głowa, część przy pomocy hymenu. Roztworzy się, rozpuści kasta byłych władców Kurlandji, jak kawałek mocnego wapienia w niemiecki mocnym kwasie. Niebezpieczeństwo niemieckie z punktu widzenia ilości jest dla Łotwy niebezpieczeństwem odchodzącym.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, żeby można było lekceważyć rolę awangardę niemieckiej nad Bałtykiem. „Uberalles” bałtycki tkwi nie w ilości jasnowłosych Frau i nie w płodności ich, ten Uberalles bałtycki — to rola starego gubernera w stanie półmisijski.

Aksjomatem utartym jest fakt, że niechęć Łotyszki do Niemców oparta była na nienawiści do baronów kurlandzkich. Reforma agrarna usunęła te barjery, leżące pomiędzy niemieczyną i ludem łotewskim.

Rok 1905 i eskapada Awałowa Bermondta przeszły z życia do podręczników historii, stając się czymś w rodzaju „kozaków” w Polsce. Wyrósł nowy niebezpieczeństwa i nowe zagadnienia. U wschodniego wybrzeża szumi Ocean zawsze potężny i dziki, a głównie nieobliczalny. I w duszy nowych generacji może powstać to, co jeden z najlepszych znawców stosunków łotewskich określił jako „przywyczenie do słuchania Niemca”.

Drugim czynnikiem, osłabiającym prąd antyniemiecki na Łotwie jest poczucie, że ocean germański, który przed wojną tak silnie parł na Bałtyk, zmuszony został do odpyływ. Korytarz pomorski, Litwa dwie niegodne barjery, zastępujące zgodnie Łotwę od „drang nach ost”, czynią tu niebezpieczeństwo niemieckie problemem przeszłości i przyszłości, ale nie teraźniejszości.

Otóż to wszystko liderzy niemieccy, z właściwym swojej rasie poczuciem lojalności i taktu potrafili zdyskontować, doprowadzając starego gubernera od stanu dymisji z roku 1918-go do stanu półdymisji w roku 1928. Liderzy mniejszości niemieckiej na Łotwie zachowują się tak, jak stary, sympatyczny profesor w okularach, w stosunku do młodego ucznia, z którym rozstanie było nie zupełnie comme il faut. No, bo cóż tam jest o co się gniewać, od tego jest młodość, żeby się popełniało rzeczy, niezgodne z rozsądkiem i przeornością... I stary gubernier-specjalista, dajmy na to od historii, zaczyna ostrożnie — mądry... wykład?... nie, broń Boże, to byłoby „niepsychologiczne”, zaczyna ostrożnie wypowiedzenie „swego odrębnego zdania” o zmiennych losach narodów, o potęgę Niemiec, o naturalnej sile Rosji, o koniecznej ostrożności dla młodych wyrosłych w stosunkach z nieostrożnymi przyjaciółmi i t. d. i t. d. „Odrębne zdanie” nadbałtyckiego gubernera jest niebezpieczeństwem nadchodzącym, a może już nawet i niebezpieczeństwem dnia dzisiejszego.

K. Leczycki.

Najpiękniejsza artystka świata  
Dolores Del Rio  
w pięknym poemacie miłości i poświęcenia p. t. „ROMONA”  
wkrótce w kinie „POLONJA”

## Sprawa polsko-łitewska na porządku dziennym posiedzenia Ligi Narodów

Reprezentantem Litwy będzie Woldemaras.

KOWNO, 23. XI. PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drummond zakomunikował rządowi litewskiemu, że sprawa polsko-łitewska została wniesiona na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Ligi Narodów, a jednocześnie zapytał, kto będzie reprezentował na sesji Ligi Litwę. Rząd litewski odpowiedział, że w charakterze delegata Litwy do Genewy pojedzie Woldemaras.

## Obroncy Łwowa obradują.

ŁWÓW, 23-11. PAT. Wczoraj w czasie przerwy w obradach Związku Obronców Łwowa odbył się wspólny obiad przy udziale około 400 osób. Na obiedzie tym wygłoszono szereg przemówień oraz wzniesiono toasty na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.  
Z pośród przemawiających wymienić należy gen. Bułak-Bałachowicza, który wygłosił żołnierskie przemówienie rześkie oklaskiwane. Przemawiał również generałowie Gorecki, Norwid Neugebauer, Tokarzewski, woj. Grażyński i inni. W serdecznym nastroju obiad przeciągnął się do zmroku. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie, na którym wystawiono „Damy i Huzary”.

## Stan zdrowia króla Jerzego nie jest zadawalający.

LONDYN, 23-11. PAT. Wczoraj przed północą odbyło się przy łóżu chorego króla Jerzego konsylium. Konsylium trwało do godz. 1 po północy. Dziś o godz. 13 ogłoszono biletyn o stanie zdrowia króla. Okazuje się, że ośrodek zapalenia rozszerza się.

Gorączka dochodzi do 38,3. Noc ubiegłą król spędził bezsennością, ale zachowuje pełnię sił. „Daily News” donosi, że w związku z chorobą króla rozważano dzisiaj projekt wezwania księcia Walji, który obecnie znajduje się w Afryce Wschodniej. Dotychczas tego rodzaju depechy nie wysłano.

## Kompromisy wyborcze w Rumunii.

Porozumienie partii rządowej z socjalistami i mniejszościami

BUKARESZT, 23-11. Socjaldemokrati zawarli z narodową partią chłopską kompromis wyborczy, według którego otrzymają 9 miejsc w nowym parlamencie: 3 w Siedmiogrodzie, 2 w Banacie, 2 w Bukowinie, 1 w Besarabji i 1 w starej Rumunii. Pomiędzy Niemcami zamieszkałymi w Rumunii a rządem Maniu stanął układ w sprawie wyborów.

Maniu zapewnił partjom chłopskim ogółem 12 mandatów, a mianowicie: 6 mandatów w Siedmiogrodzie, 4 w Banacie, 1 w Bukowinie i 1 w Besarabji. Posel partii niemieckiej Brandes oświadczył dziennikarzom, że Niemcy spodziewają się, że rząd narodowej partii chłopskiej rozwiąże sprawiedliwie kwestię mniejszości narodowych, w szczególności zaś sprawy szkolnictwa i kościelne.

## Sprawa ewakuacji Nadrenji.

BERLIN, 23-11. PAT. Korespondent londyński „Local Anzeiger” twierdzi z powołaniem się na informacje wiarygodnych kół londyńskich, iż między rządami byłych mocarstw aljankich toczy się już obecnie rokowania w sprawie utworzenia komisji bezpieczeństwa Nadrenji, która miałaby rozpocząć działalność na terenach okupowanych przed upływem roku 1935. Rokowania te — twierdzi korespondent — dowodzą, że żaden z rządów aljankich nie myśli poważnie o ewakuacji przed upływem tego czasu-kresu.

## Nowy kryzys w niemieckim przemyśle metalowym

BERLIN, 23-11. PAT. Z Magdeburga donoszą: Związek pracodawców przemysłu metalurgicznego w Środkowych Niemczech, obejmujący prowincje Saska i Sasko-Anhaltska, wypowiedział związkowi robotników metalowców umowę taryfową, upływającą z końcem bieżącego roku.

Związek pracodawców powołuje się na pogorszenie konjunktury, zaznaczającej się już od dłuższego czasu w przemyśle metalurgicznym Środkowych Niemiec, lecz wyraża zarazem gotowość przedłużenia obecnej umowy pod warunkiem, iż robotnicy metalowcy zgodzą się na zawarcie umowy długotrwałej.

## Zmiany w rządzie czechosłowackim.

PRAGA, 23 XI. Prasa donosi, że nowa sesja parlamentu odbędzie się w dn. od 11 do 19 grudnia r. b. W tym czasie należy oczekiwać rekonstrukcji gabinetu, zwłaszcza na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu.

Prasa donosi z kół parlamentarnych, że dymisję ministra Englisha można uważać już za załatwioną, ponieważ zostanie ona niewątpliwie przyjęta. Co do następcy ministra Englisha, wydział wykonawczy ma się porozumieć w tej sprawie ze stronnictwem koalicyjnym, które wybierze nowego ministra z pośród trzech kandydatów, którymi są: gubernator Banku Narodowego dr. Pospieszny, dr. Brdka i Wlasek, tymczasowy kierownik ministerstwa skarbu.

## Stany Zj. nie chcą mieć interesów z Sowietami.

BERLIN, 23 XI. PAT. Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.”, konsulat amerykański odmówił wizy rządowej dwóm delegatom gospodarczym z Sowietów Osifskiemu i Michlankowi, którzy mieli udać się do Stanów Zjednoczonych, by zawrzeć tam umowę z dwiema wielkimi fabrykami samochodowymi w sprawie wybudowania w Rosji Sowietkiej fabryki samochodów. Objekt co do którego toczyły się rokowania przedstawia wartość 20 milion. dolarów.

## Fiasko rokowań handlowych łotewsko-litewskich.

RYGA, 23 XI. Podczas pobytu Zaunisa w Rydze odbyły się nieurzędowe rokowania łotewsko-litewskie o zawarcie traktatu handlowego. Rokowania te nie doprowadziły do żadnego pozytywnego wyniku. Okazało się, że różnice poglądów pomiędzy obydwoma państwami są tak znaczne, iż bezcelowem byłoby narazie oznaczenie terminu rozpoczęcia rokowań urzędowych.

## Nowa wyprawa do bieguna.

BERLIN, 23 XI. Dzienniki donoszą, iż znany podróżnik podbiegunowy Nansen oraz niemiecki konstruktor balonów w bierogach dr. Eckener, zawarli porozumienie w sprawie wspólnej wyprawy do bieguna: północnego na Zep- pelinie.

## Mussolini skonfiskował dziennik swego brata.

RZYM, 23 XI. Redagowany przez brata Mussoliniego dziennik „Popolo d'Italia” został skonfiskowany przez prefekta medjołańskiego za zamieszczenie wiadomości z napisem: „Zasztylowała narzeczona i zabił się w obecności ojca”. Jak wiadomo, istnieje we Włoszech zakaz podawania w prasie podobnych wypadków.

## Krwawe starcie w Berlinie.

BERLIN, 23. XI. — Wczoraj wieczorem doszło w jednej z dzielnic berlińskich do krwawego starcia między hitlerowcami a członkami gwardji komunistycznej.

Jeden robotnik został ciężko ranny strzałem rewolwerowym, a kilka osób odniosło lekkie obrażenia cielesne.

Policyja dokonała szeregu aresztowań wśród hitlerowców i komunistów.

## Kroniki Sejmowe

(Telefonem z Warszawy).

WARSZAWA, dnia 23 listopada. Dzisiejsze posiedzenie plenarne zajmowało się dwoma sprawami: ustawa o czynszownikach na ziemiach wschodnich i czterema ustawami podatkowymi, wniesionymi przez Rząd. Do ustawy o czynszownikach zgłoszono tyle poprawek, że Klub BB wniósł o ponowne odesłanie jej do komisji. Ponieważ wniosek ten nie przeszedł, więc Klub BB nie brał udziału w głosowaniu. Dla Sejmu był to ewenement nielada: puste ławy BB podczas głosowania i to, że wnioski i poglądy Rządu popierał przeważnie Klub endecki.

Dzień dzisiejszy stanowi wielką wygraną Rządu. Oto projekty podatkowe, wniesione dziś przez Rząd, są bardzo zbliżone do tych, które Minister Czechowicz wniósł już na wiosnę i które Sejm głosami lewicy i mniejszości odrzucił demonstracyjnie już w pierwszym głosowaniu, bez odsyłań ich do komisji. Jeśli wtedy takie postępowanie uznał Sejm za słuszne i godziwe, to doprawdy nie miał żadnego merytorycznego powodu, aby dziś to postępowanie zmienić. Myślny fakt odrzucenia w pierwszym czytaniu podatku gruntowego, dlatego, że znosi progresję, wtedy uważał za absurd, ale skoro Sejm wtedy to uważał za rozumne, to nie było żadnego powodu, dlaczego miał dziś stanowisko swe zmienić. Wystarczyło jednak, aby Rząd kiwnął palcem, a część opozycyjnych i to najzjadlejszych opozycyjnych stronnictw głosowała dziś według życzenia Rządu za odesłaniem do komisji. Zwróciło także uwagę, że stronnictwa, które tworzą „komisję dla obrony republiki i demokracji” złażyły swą solidarność. PPS była za odesłaniem do komisji, czyli posłała po lini życzeń Rządu, a Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie wraz z Ukraińcami, Białorusinami i komunistami były za odrzuceniem proponowanych ustaw podatkowych już w pierwszym czytaniu.

Wszystkie wypadki, w których stronnictwa opozycyjne okazują taką ustępliwość wobec życzeń Rządu, tłumacząc swoją formułą: „jest to opór ciał miękkich”. Opór ciał miękkich jest zresztą najtrudniejszy do przełamania. W tej ustępliwości, którą okazuje Sejm wobec Rządu, a w której specjalnie się odznacza PPS, widzę taktkę Marszałka Daszyńskiego. Światny parlamentarzysta chce parlament uratować. Wie, że dziś go może ratować tylko okazywaniem skrajnej ugody, skrajnej ustępliwości. Niewątpliwie, gdyby stronnictwa lewicowe ponownie odrzuciły w pierwszym czytaniu projekty ustaw podatkowych, stosunek pomiędzy Sejmem a Rządem uległby ponownemu zaostrzeniu, a także stałoby przed sytuacją, wymagającą decyzji wyraźniejszej. Marszałek Daszyński wie, że dziś jeszcze stosunek sił Rządu do Sejmu przedstawia się bardzo wyraźnie na korzyść Rządu. Dlatego nie chce tej „rozegrywki”, jak się to dziś mówi, a jeśli jako patriota nie chce jej może za swego życia „widzieć”, to jako socjalista chce ją w dalszą przyszłość odsunąć. Od niego to idzie wpływ temperatury PPS.

Imieniem Klubu PPS przemawiał poseł Prager, który ogłosił, że Klub PPS zgadza się na odesłanie projektów do komisji, lecz przy tej sposobności wygłosił nieznosnie arogancją mowę, arogancją swą uwyplakując najmniej miłe cechy rasy, do której ten przedstawiciel ludu należy.

Gazety sensacyjne są nadal przepełnione wiadomościami o tarcjach, wewnątrz Klubu BB. Od czasu niefortunnego incydentu w liście posta Targowskiego także gazety obozu rządowego, jak „Kurjer Poranny” gdzie się gwałcał dowcipny artykuł „Zając z burczakami”, piszą o nieuzgodnionych poglądach wewnątrz Klubu BB. Wiadomości o tarcjach są

nieprawdziwe, ale że wewnątrz Klubu BB mieszczą się różne orientacje, co do stosunku do Sejmu, tego dowodem jest chociażby stanowisko naszego pisma, które, popierając BB, stale utrzymuje, że wyjście koniecznym i jedynym jest okrojowanie konstytucji.

To ostatnie stanowisko nazywane jest stanowiskiem skrajnym. Naprawdę, nie jest to wcale stanowisko skrajne, lecz stanowisko logiki myśli, albo, jeśli kto woli, odwagi myśli. Wychodzimy z założenia, że Polska potrzebuje naprawy konstytucji i że w Sejmie nie znajdzie się nigdy większości dla uchwalenia tej naprawy konstytucji. Stąd wypływa konieczność okrojowania. Ludzie, którzy wierzą we współpracę z Sejmem, zapominają, że dziś funkcjonowanie Sejmu odbywa się pod wpływem dwóch czynników. Czynnikiem pierwszym jest żelazna dyscyplina wewnątrz Klubu BB, czynnikiem drugim lekkość lewicy, która boi się Rządu. Z chwilą, kiedy na czele Rządu nie będzie jaśniał ten autorytet, który mu dziś przyswieca, oba te czynniki automatycznie odpadną. Wtedy zaś należy się spodziewać reakcji anarchii w parlamencie polskim.

Te obawy są dla nas źródłem nadziei i źródłem także poglądu, że uprzejmości premiera Bartla na komisji budżetowej nie mają znaczenia historycznego i nie są, jak się może komuś marzyć, żadnym zakretem dziejowym. Cał.

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWEJ.  
WARSZAWA, 23-11. PAT. W dniu dzisiejszym obradowała pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego sejmowa komisja skarbowa na wniosek w sprawie nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom. W rezultacie ożywionej dyskusji przyjęto większością jednego głosu wniosek większości podkomisji, która wyzywa rząd do natychmiastowego wstrzymania egzekucji podatku dochodowego, wymierzono drobnym rolnikom posiadającym niżej 15 ha ziemi, położonej w odległości ponad 5 kilometrów od granic miasta z ludnością więcej 100 tysięcy, o ile podatek wymierzono wyłącznie z gospodarstwa rolnego, a nie także z tytułu innych źródeł dochodowych, a to aż do przeprowadzenia rewizji wymiaru przy uwzględnieniu potrącenia kosztów utrzymania rodziny. Wniosek mniejszości przewiduje 10 ha ziemi użytkowej.

Z KOMISJI OSWIATOWEJ.  
WARSZAWA, 23-11. PAT. Na posiedzeniu komisji oświatowej, obradującej pod przewodnictwem posła Kalinowskiego znajdował się wniosek pos. Próchnika w sprawie zmiany ustaw, dotyczących kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich. Wszyscy mówcy łącznie z wiceministrem Czerwyskim byli zgodni z tem, że należy wydać nowelę do ustawy z dnia 26-11 1922 roku i z dnia 6-7 1924 roku. Zachodziły jedynie różnice co do terminu nowelizacji. W głosowaniu przeszedł wniosek pos. Próchnika, by teraz dokonać nowelizacji. Wybrano podkomisję w składzie Jaworska, Chrućki, Langer, Dubois, Kordecki w celu uzgodnienia wyłonionych w toku obrad projektów i poprawek.

OBRADY KOMISJI REFORM ROLNYCH.  
WARSZAWA, 23-11. PAT. Komisja reform rolnych, obradująca pod przewodnictwem posła Pluty rozpatrywała wniosek pos. Michalkiewicza w sprawie zmiany kredytów krótkoterminowych na długoterminowe.

Postanowiono odczytać tę sprawę do czasu przeprowadzenia ogólnej dyskusji nad całokształtem działalności kredytowej Państwowego Banku Rolnego. Następnie przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie uporządkowania stanu prawnego na obszarach powiatu Brastawskiego oraz gminy Dukużńskiej w pow. Świeciańskim w zakresie wykonania reformy rolnej.

Polsko-rumuńskie porozumienie prasowe.  
Wczoraj po południu odbyła się w Sejmie konferencja prasowa, zwołana przez komitet polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego, przy udziale przedstawicieli MSZ i poselstwa rumuńskiego, p. Litauera i Dragu, poświęconą omówieniu święta narodowego Rumunii, przypadającego na 1 grudnia bież. roku. W tym dniu bowiem upływa 10 lat od połączenia z Rumunią Bukowiny i Siedmiogrodu a zatem powstania nowej, zjednoczonej Rumunii.

Na konferencji podniesiono nader żywo i serdecznie odźwięk, jaki znalazła w prasie rumuńskiej dziesiąta rocznica niepodległości polskiej. Wszystkie pisma w Bukareszcie poświęciły jej po kilka bogato ilustrowanych artykułów, jedno zaś nawet („Universul”) poświęciło Polsce cały swój numer niedzielny.

## 23. XI. 28.

### Sir Drummond u wice-marszałka Senatu.

WARSZAWA, 23.XI. Pat. W dniu dzisiejszym sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond oraz dyrektor sekcji politycznej Sekretariatu Ligi Sigmura przybyli do gmachu Senatu, gdzie złożyli półgodzinną wizytę wice-marszałkowi Senatu Posnoremu, urzędującemu w zastępstwie nieobecnego marszałka Senatu.

### Dziennikarze włoscy opuszczają Polskę.

KATOWICE, 23.XI. PAT. Wczoraj o godz. 23 dziennikarze włoscy opuścili granice Polski w drodze powrotnej do Włoch. Odjeżdżający goście wyrazili serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznali w Polsce.

### W KATOWICACH POWSTANIE POLITECHNIKA.

KATOWICE, 22-11 Rada Wojewódzka na dzisiejszym posiedzeniu zatwierdziła umowę z prof. Ludwikiem Szperlem z Warszawy w sprawie wykonania prac, związanych z projektowaniem utworzeniem politechniki w Katowicach.

### ECHA ZAMACHU NA KONSULA LUBA-CZEWSKIEGO.

PRAGA, 23-11. Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej, czeskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę rządu polskiego domagającą się przeprowadzenia skrupulatnego śledztwa w sprawie działalności antypolskich organizacji ukraińskich, pozostających dotąd w Czechosłowacji.

Jak informują dalej, nota polska złożona tu przed kilku dniami uczyniła w czeskim ministerstwie spraw zagranicznych duże wrażenie.

### POLACY Z AMERYKI LICZNE ZAPOWIADAJĄ SWE PRZYBYCIE W ROKU PRZYSZŁYM DO OJCZYZNY.

Do Komitetu Głównego Przyjęcia Wycieczek Polaków z Ameryki na rok 1929 zostało zgłoszonych przez Polsko-Amerykańskie Towarzystwo „Universal” osiem wycieczek Polonii Amerykańskiej, organizowanych przez poszczególne organizacje społeczne i redakcje pism.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zgłasza 4-ry wycieczki z Ameryki, dwie wycieczki Polskich Kupców i Przemysłowców z Chicago, 1 wycieczka Związku B. Oficerów Armji Polskiej w Chicago, 1 wycieczka Unji Polskiej w Buffalo.

Według otrzymanych wiadomości, praca nad organizacją dalszych wycieczek w Ameryce jest w całej pełni.

### RUCH Z ROSJI DO POLSKI.

We wrześniu r. b. przewieziono z Rosji do Polski 150 wagonów różnych towarów, w tem 1215 wagonów rudy żelaznej.

W tym samym okresie wysłano do Polski do Rosji 492 wagonów, w tem 337 wagonów żelaza i blachy.

### PAŃSTWA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ PRZECIW PAKTOWI KELLOGA

LONDYN, 23-11 Prasa brazylijska donosi, że minister spraw zagranicznych Brazylii oraz prezydent tego państwa, mają ten pogląd na pakt Kelloga że ani Brazylija, ani inne państwa południowo-amerykańskie nie podpiszą go.

Dziennik „Diario Populaire” dowiadyuje się, że w tym duchu zawarto układ pomiędzy Brazylią, Argentyną i Chili i że zapewne do układu tego przystąpią Urugwaj i Paragwaj.

### STRESEMAN PRZESEM STRONNICTWA LUDOWEGO.

BERLIN, 23-11. PAT. Na dzisiejszym zebraniu zarządu głównego niemieckiej partii ludowej min. Stresemann został wybrany przez akłamację przewodniczącym zarządu głównego, a temsamem prezesem stronnictwa.

### Znaczny wzrost bezrobocia w Niemczech.

Liczba bezrobotnych w Niemczech, pobierających zapomogi, wzrosła w pierwszej połowie października o 16496 osób, w drugiej połowie miesiąca o 77407 osób, tak iż ogólna liczba bezrobotnych w całej Rzeczypospolitej w ciągu października rb. z 577 tys. osób do liczby 670,997 osób. Ostatnia cyfra przewyższa dwukrotnie liczbę bezrobotnych z tej samej daty w roku ubiegłym.

### Nowe sprawozdanie p. Dawey'a.

Jak się dowiadujemy, doradca finansowy p. Charles Dawey opracowuje obecnie sprawozdanie o swej działalności w Polsce oraz o stanie ekonomicznym państwa polskiego w chwili obecnej.

Sprawozdanie to zostaną złożone rządowi amerykańskiemu i miarodawnym ekonomistom Stanów Zjednoczonych A. P. podczas pobytu p. Dawey'a w Ameryce.



# ECHA KRAJOWE

## BARANOWICZE

**— Napad rabunkowy na szkołę.** W dniu 20 listopada o godz. 16-jej podczas lekcji drugi etn zmiany do korytarza szatni szkoły handlowej zakradł się jakiś drab w wojskowym płaszczu i zabrawszy płaszcz i koszyk oraz czapkę uczniowskie chciał wyjść. W tym właśnie trakcie w drzwiach wyjściowych spotkał go woźny szkoły Adolf Czaplinski, który zapytał go, dlaczego wynosi ubranie ucznia. Podczas walki jaka wywiązała się między woźnym, a złodziejem ten ostatni uderzył jakimś tępym narzędziem Czaplinskiego w głowę, który upadł na ziemię. Złodziej, skorzystawszy z tego, zbiegł. Czaplinski podbiegł do drzwi, otworzył je, ale dalej nie mógł pójść i tylko kręcił jęczał. Jęki usłyszała klasa i uczniowie okazali pierwszą pomoc Czaplinskiemu i dali znać do policji, która zajęła się odszukaniem amatora cudzych pał. Dziwnym się wydaje owa kradzież, gdyż płaszcz uczniowski, oraz wojskowy został porzucony około szosy w rowie, zabrany natomiast koszyk. Dziś rzeczy znalezione zostały przez ucznia. Ciężko ranne Czaplinskiego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie pozostaje na kurażu.

## Oświata pozaszkolna na prowincji

Naród, który ma najlepsze szkoły, jeśli nie dziś — to jutro — stanie się pierwszym narodem na świecie... Ellen Key.

Stal się niemal cud w dziedzinie oświaty ludu z pod strzechy: — przerwana bowiem od lat sześciu kulturalno — oświatowa akcja pozaszkolna odżyła oficjalnie na nowo, okólnikiem Pana Ministra W.R. i OP z 14 maja rb. Nr. 3984 - 28.

W ten więc sposób skrócono jednym pociągciem pióra krzywdzący lud sanację skarbową z lat ubiegłych!

Radość to nieopisana! Radość tem większa, że uczyniono de iure prezent ludowi nieoceniony, jakby w dniu wielkiego święta narodowego, w dniu Niepodległości.

Nie można tu jednak pominąć ofiary ideowej zawsze nauczycielstwa, które bezinteresownie akcję tę dotychczas w ciszy prowadziło.

Dziś już wiadomo jest urbi et orbi, że Rząd obecny za poniesione trudy i znoje nagradza, że oświatę ludu stawia wyżej monet.

Dziś na podstawie okólnika p. min. Światłowskiego można wprowadzić w szkołach powszechnych dodatkową naukę skróconą dla dzieci urodzonych w latach 1915 - 1920 włącznie, które dotąd z jakichkolwiek bądź powodów nie uczęszczały na regularną naukę do szkoły i są analfabetami, za co nauczycielstwo otrzyma wynagrodzenie nadliczbowe. (Okolo trzydziestu zł. miesięcznie).

Na skróconą tę naukę można przyjąć również dzieci urodzone w latach 1913 - 1914. Głównym zadaniem tej nauki, prowadzonej 2 lub 3 razy tygodniowo będzie naukę czytania, pisania i elementarnych rachunków oraz podanie w drodze pogadanek wiadomości z zakresu przyrody, geografii, historii i nauki o Polsce współczesnej.

Nauka powyższa w myśl przepisów ministerjalnych trwa już w niektórych szkołach od 1-go listopada i skończy się 31 marca.

Okólnik ten zezwala nauczycielstwu na prowadzenie nauki skróconej w wioskach nawet dalszych t.j. poza obwodem szkolnym leżących (więcej niż 3 km.).

Ma to niezmiernie ważne znaczenie, gdyż wioski te, często do żadnej szkoły nie przynależą są pozbawione wszelkiej nauki.

Najbliższym i najtrafniejszym przeto rzecze m. in. Marszałek Piłsudski w czestych swych przemówieniach: „Ktoś gdzieś obowiązku nauczania wprowadza, nie myśląc ani o budżecie, ani o nauczycielach!”

Odnosi się to, przypuszczalnie należy do tych właśnie niestety licznych jeszcze naszych wiosek, gdzie do dzisiaj nawet nie było żadnej oświaty, z braku odpowiednich budynków, wreszcie i samych nauczycieli. Obecnie zaś znalazł się modus vivendi i nad strzechami naszych wiosek zabłysła już ranna zorza oświaty.

## MOŁCZADZ.

**— O lekcje religii.** Nowy Inspektor Szkolny na powiat Baranowski p. J. Wojtowicz rozpoczął swoją działalność oświatową od tego, że o 50 proc. zmniejszył ilość godzin nauki religii Rz - Kat. w szkołach powszechnych, w porównaniu z rokiem ubiegłym. I tak np. w Mołczadzi, w Mickiewiczach. Tymczasem sobie, że ma rozkaz robienia oszczędności właśnie na zmniejszeniu godzin nauki religii, lecz tylko dla dzieci katolickich.

## DUKSZTY.

**— Nasza szkoła.** Wielką przyjemność sprawiła nam nasza szkoła wystawieniem w niedzielę 18. 11. br. w sali Domu Ludowego pięknego przedstawienia. Dzieci odegrały baśń sceniczną: „W pałacu króla Baltyku”, ze śpiewami i tańcami w oryginalnych kostiumach, zakończoną żywym obrazem. Przedstawienie poprzedziło przemówienie jednej z miejscowych pań nauczycielek, na temat związków z najistotniejszą treścią i znaczeniem samej sztuki.

Byłoby dobrze, aby całą tę rzecz powtórzyć raz jeszcze dla tych, którzy na pierwszym przedstawieniu być nie mogli. Proponujemy również wyjazd z całą tą imprezą do sąsiednich miasteczek, a nawet do Świeciana, raz, aby pokazać ludziom piękną rzecz, a po drugie, aby zebrać jak najwięcej funduszy na ten cel, jaki był podany w zaproszeniach, mianowicie na zakupno pomocy naukowych.

## OSZMIANA.

**— Kurs instrukcyjno - społeczny i „Święto Młodzieży”** Na historycznej ziemi oszmiańskiej zaszczytne w dziejach Polski zaplanowany odbył się 1-szy kurs instrukcyjno-społeczny.

Jedniodniowe obrady wypełniły referaty ks. prałata I. Olszańskiego o Lidzie Katolickiej jej znaczeniu i organizacji, oraz ks. J. Jugielewicz, generalnego sekretarza Ligi Kat. Arch. Wileńskiej o innych organizacjach mogących wejść w skład Ligi.

Specjalnie zatrzymywano się nad kwestjami związanymi z organizacjami młodzieży pozaszkolnej, zwłaszcza ze Stow. Mł. Polskiej, które na terenie pow. Oszmiańskiego rozwinięto się pomyślnie, tak że dziś jest już aktualną sprawą nie objęciem swymi wpływami terenu, lecz raczej pogłębianie prac.

Kurs instr. - społeczny zgromadził przeszło 70 delegatów z miasteczek i wsi oraz ponad 30 z samej Oszmiany. Otwarcie i zakończenie kursu odbyło się w obecności przedstawicieli władz: p. starosty Kowalewskiego i insp. szkolnego p. Chłopickiego.

W dniu „Święta Młodzieży” Stow. Mł. Polskiej obchodziło uroczyste poświęcenie sztandaru S.M.P. męskiego w Oszmianie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Dobrze rozwijający się i karny hufiec P. W. zrobił jaknajlepsze wrażenie.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że systematyczna i umiejętnie prowadzona praca na terenie przysposobienia wojskowego zaczyna wysuwać na czoło organizacji przy sposobieniu wojskowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

## J. Hopko.

Zarząd Wileńskiego T-wa Myśliwskiego urzęduje w dniu 25 b. m. na strzelnicy 6 p. p. Leg. zawody strzeleckie z broni strzałowej do rzutek (talerzyków), na które to zawody uprzejmie zaprasza PP. Myśliwych. Informacyjki udziela i zapisy przyjmuje Sekretarz w lokalu T-wa A. Mickiewicza 23 od godz. 20-jej. - o

**Obuwie męskie!**  
Wielki wybór.  
**ŚNIEGOWCE!**  
Ceny konkurencyjne.  
**Jan Obulski i S-ko**  
WIELKA 9, tel. 182. - 4

**Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.**

## NOTATKI MUZYCZNE

**Kwartet drezdeński.**

Pierwszy występ kwartetu drezdeńskiego, w osobach: Gustaw Friszche (1 skrzypce), Fritz Schneider (2 skrzypce), Hans Riphahn (altówka) i Alex Kropholler (wiolonczela), bardzo obiecująco reklamowany, upoważniał do wykonania najwyższej miary.

Odrzuca stwierdzić należy, że tak wysokich oczekiwań kwartecisli nie zadowolili. Grają oni bardzo dobrze, ale zalet wyjątkowych nie wykazali. Bez przesady, można powiedzieć, że w Europie znajduje się dobry dziesiątek zespołów kwartetowych, niczem nie gorszych, a nie jeden jest, bez wątplenia, lepszy od nich. Tylko chwilami, w końcu wieczora, osiągnęli oni poziom artystyczny, którego się miało prawo spodziewać, jako cechę stałą, po tak wspaniałych zapowiedziach. Słuszność zniewała zaznaczyć doskonale wczoraj i zgranie się wzajemne, lecz tego, nie dając się określić słowami, właściwego artystycznego miary najwyższej pierwszaka generalności odwrotczy brak prawie zupełnie. Można byłoby się chętnie zgodzić na to, co dają kwartecisli drezdeńscy, gdyby nie przesadne obietnice jakichś wyjątkowych wartości artystycznego odwrotczego. Kto dobrze pamięta nierównane produkcje „kwartetu czeskiego”, lub „kwartetu im. Szewczyka”, czy innych zespołów prawdziwie doskonałych, w swym rodzaju, nigdy się nie zgodzi na uznanie drezdeńczyków, jako równorzęd-

# Zamordowanie dyktatora Mandzurji

## Revolucja pałacowa w Mukdenie.

MOSKWA, 23 XI. Według nadeszłych tu wiadomości z Mukdena wynika tam rewolucja pałacowa. Według doniesień w pałacu zamordowano dyktatora Mandzurji Czan-Su-Li-anga i trzech Japończyków. W mieście doszło do poważnych zaburzeń. Jest cały szereg rannych.

## Piekelną maszynę przestano generałowi włoskiemu

WIEDEN 23. XI. — Donoszą z Turynu, że przeciw gen. Bertole dokonano wczoraj zamachu bombowego. Generał otrzymał mianowicie paczkę pocztową, której zawartość podana była jako mydło. Przy otwarciu nastąpiła eksplozja. Odłamki bomby zraniły generała i jego żonę. Poszukiwania za sprawą zamachu nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

## Wielka katastrofa kolejowa w Czechach.

PRAGA, 23. XI. — Wczoraj wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na stacji Nimburg, na linii Praga—Znaim. Pociąg pospieszny Nr. 24 najechał na podług towarowy. Obie lokomotywy, wagon słuźbowy oraz jeden wagon osobowy pociągu pospiesznego zostały poważnie uszkodzone. Wśród pasażerów dwie kobiety oraz jedno dziecko poniosły śmierć na miejscu, 30 osób odniosło cięższe obrażenia.

## Silne trzęsienie ziemi w Rumunii

BUKARESZT, 23-11. PAT. Dziś rano odczuto tu, silne trzęsienie ziemi. Obserwatorium astronomiczne podaje, że aparaty sejsmograficzne zanotowały o godz. 6.24 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedużej odległości. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły huk podziemne. Trzęsienie trwało jedną minutę.

## Zamachy terrorystyczne w Sowietach.

RYGA, 22-11 „Wieczernia Moskwa“ donosi, że w Riazaniu zaarrestowano 35 członków organizacji terrorystycznej, która dokonała 38 napadów zbrojnych na urzędy sowieckie, spaliła 28 gmachów rządowych i zamordowała 24 dygnitarzy komunistycznych. Według doniesień, organizacja ta do takiego stopnia sterowała miejscowymi komunistami, że bali się prowadzić swą działalność i musieli przejść do akcji konspiracyjnej.

Z Moskwy donoszą, że w Baku został zakończony proces biskupa Arsenjusza i kilku duchownych. Wszyscy oni zostali skazani na 5 lat ciężkiego więzienia.

## Po dwóch latach odnaleziono zwłoki turysty w Tatrach.

ZAKOPANE, 23-11. Zandarmerja czechosłowacka zawiadomiła władze polskie w Zakopanem o znalezieniu pod Ostrawą koło Jeziora Popradzkiego zwłok mężczyzny, prawdopodobnie polskiego turysty, który spadł tam ze ścianki 70 do 80 metrów wysokości.

Komisja lekarska, która zbadała zwłoki, orzekła, że tragicznie zmarły był mężczyzną liczącym około 20 lat. trup przeleżał na miejscu wypadku przeszło dwa lata. Przy zbitym znaleziono polskie pieniądze oraz guziki z orłem polskim, oraz część ubrania i jeden zniszczony but.

## Zamachy bombowe na łamistrąjków.

LONDYN, 23.XI. W dniu wczorajszym w Melbourne, wydarzyły się dwa nowe zamachy bombowe, z których jeden w samym mieście, a drugi w prowincji Victoria. Nieznani zbrojczycy rzucili bomby na dom, w którym znajdowała się restauracja. Kilka osób, które właśnie znajdowały się w restauracji, odniosło lekkie obrażenia. Właściciel otrzymał poprzednio list anonimowy z zapowiedzią zamachu, jaki był ugotowany tem, że w jego domu mieszka wraz z rodziną robotnik portowy, który zламаł strąk.

Nowy prezes ministrów Mac Pherson zapowiedział ostrą walkę z terrorystami. Nagrody za wykrycie sprawców zamachu zostały podniesione do 2.000 funtów szterlingów.

## Znow zamęt w Chinach

LONDYN, 23.XI. Prasa tutejsza zapowiada powrót zamętu w Chinach. Przedewszystkiem należy oczekiwać gwałtownych walk w łonie samego Kuomintangu. Rokowania japońsko-chińskie w sprawie rewizji traktatu handlowego zostały zerwane wskutek nieustępliwości rządu chińskiego. Zuchwałstwo piratów wzdłuż wybrzeża chińskiego wzrasta się z dnia na dzień.

## Tonie grecki parowiec „Virginia“

LONDYN, 23.XI. Stacja radiowa w Landsend otrzymała dziś przed południem sygnały S. O. S. podane przez statek grecki „Virginia“, który znajdował się pod 41,05 stopniem północnej szerokości a 9,35 zachodniej długości i był bliiski zatonięcia. „Virginia“ jest parowcem o pojemności 2.500 ton.

# Odkrycia w Gnieźnie

Od szeregu lat Gnieźno stało się przedmiotem szczególnego zainteresowania się historyków, a to zarówno dzięki pracom, które w sposób nowy i oryginalny oświetla jego rolę w przeszłości, zwłaszcza przedchrześcijańskiej Polski (zwłaszcza praca prof. Stanisława Zakrzewskiego), jak i dzięki odkryciom jakie poczyniono na miejscu przy robotach prowadzonych około restauracji katedry gnieźnieńskiej, oraz uporządkowania sąsiadujących z nią terenów. W ostatnich dniach obiegła prasę wiadomość o odkryciu przy robotach prowadzonych w Gnieźnie cennych zabytków, których część miała sięgać epoki dyluwialnej, inne zaś nosić miały napisy runiczne. W związku z tem udał się do Gniezna prof. J. Kostrzewski, głośny prehistoryk, który nie ujmując znaczenia ostatnich odkryć sprowadził je do właściwej miary, podkreślając zarazem zasługi jakie dla poznania przeszłości Gniezna położył ks. biskup Laubitz.

„Na szczęście — pisze on — dla Gniezna i jego pamiątek na stołcu miłośnik sztuki i zabytków historycznych, ks. biskup Antoni Laubitz. Wśród imponujących prac nad odnowieniem prastarej katedry gnieźnieńskiej, wzmocnieniem nadawłownyc murów jej wieży, uregulowaniem i upiększeniem jej otoczenia znajduje na także czas na badania. Odnajdując grób Dąbrówki i wydobywając zeń szczątki doskonale zachowanych tkanin drogocennych; przekopując t. zw. Bożą Rolę przy katedrze znajduje dużą ilość ceramik i innych zabytków z wczesnego średniowiecza, wreszcie przystępując do urządzenia ogrodu biskupiego odkrywa dalsze ciekawe za bytki historyczne. Zabytki o których mowa, odkryto w dwóch różnych miejscach, jedno z nich leży w pobliżu odnowionego i przebudowanego pałacu biskupiego, w ogrodzie, w pobliżu stoku „Góry Lecha“, na której wznosi się katedra, drugie położone jest na łąkach bagnistych, rozciągających się między pałacem biskupim a konwiktem, na miejscu gdzie rozlewał się dawniej jezioro Święte.

W pierwszym miejscu znaleziono przy kopaniu ukończony niedawno studni w głębokości przeszło 6 m. bruk ukosny i dwa stojące wśród kamieni pochłoby chorowigraniste pale dębowe zaostrome dołem abo zapatrzone w zagadkowe nacięcia. Nie mając możliwości obzerzenia pali w pierwotnym położeniu, trudno mi kusić się o określenie ich przeznaczenia. Mogły to być ślady mostu lub wzmocnienia stoku wzgórze, nie jest też wykluczona możliwość istnienia w tem miejscu budowlany jakiejś na palach chaty czy mlyna. Wyjaśnienie ostateczne przyniesie mogą tylko rozkopania w tem miejscu. Znaki na palach, umieszczone u jednego po dwóch u drugiego tylko na jednej stronie, są nieco podobne do run, ale runami z pewnością nie są i kto wie, czy wogóle mają co wspólnego z pismem. Z drugiej strony jest ich za dużo, aby uznać je za zwykłe znaki cienielskie czy gmerki. Co do wieku pali, to w świetle znalezionych w pobliżu skorup młoznaby odnieść je do wteków średnich, przy czem najstarsze skorupy pochodzą z początku XII w.

Znacznie młodsze są zabytki, wydobyte z torfu i znajdującego się pod nim szlamu na łąkach ku konwiktom, gdzie ks. biskup polecił wykopać staw, w którym zbierałaby się woda z łąk, aby w ten sposób osuszyć moczorowaty teren dawnego „Świętego Jeziora“.

Przy szlamowaniu projektowanego stawu znaleziono oprócz dwóch wiosel oraz topora żelaznego, jeszcze inne zabytki, mianowicie drewniany talerz toczonej na koło i kilka dawnych kafli polowych. Jeden z nich, wykopany przed tygodniem, przedstawia postać kobiecą pomiędzy dwoma zwierzętami (jeleńcami). Wreszcie wydobyto na tem miejscu czaszkę zwierzęcą i szereg dalszych kości, pochodzących najwidoczniej od zwierząt wczesnych. Kości mamuta ani jakichkolwiek innych zwierząt dyluwialnych w „Jeziorze Świętem“ nie znaleziono pomijając inne względy, już ze względu na nieznaczną głębokość, do jakiej doszło się dotąd przy kopaniu, spodziewać się ich nie można.

Wszystkie znalezienie tu zabytki pochodzą najwcześniej z późnego średniowiecza, co oczywiście nie przesądza, że przy dalszym kopaniu znaleźć się mogą zabytki znacznie starsze. Już w czwartym dziesiątku lat ubiegłego stulecia poszukiwał tu hr. Edward Raczyński posągów bóstw leńskich, które Mieszko I miał tu zakopać. Chociażby jednak i tym razem nie ziszcila się nadzieja odnalezienia owych zabytków kultu naszych przodków pogańskich, to i odkrycie dalszych znalezisk nowszych, z bliższych nam czasów historycznych, mieć będzie niemałe znaczenie, pomijając materiał zabytkowy, rzucający cenne światło na kulturę i sztukę wieków ubiegłych.

Wyniki osiągnięte dotychczas w Gnieźnie

## O czym nie wolno będzie czytać w Irlandji?

Parlament irlandzki nosi się z zamiarem wprowadzenia ostrej cenzury. Chcąc się odeparować od zgłizniły moralnej Anglii i kontynentu, Najbarziej niebezpieczną wydaje się pocziwcom z Dublinu teoria Malthusa. Chcąc utrzymać ogół przed tą nie nową ale tak w nowych czasach rozpowszechnioną teorią, małżeństwa mając w swym dorobku tużn dzieci są na porządku dziennym w Irlandji. Uchodzi to tam nie za lekomyślność albo beźmyślność ale za patriotyzm i należyte wykonywanie swych obowiązków. Dane statystyczne stwierdzają, iż trudno rzeczywiście o bardziej sumienny stosunek do postawionego sobie zadania — przyrost ludności w Irlandji jest bowiem największy na świecie.

O ile teoria malthuzjańska jest jasna o tyle sprawa „złych“ i „dobrych“ książek trudna do rozstrzygnięcia. Chodzi mianowicie o definicję co to jest zła książka. Istnieje tendencja przyjąć następujące określenie: „książka zła jest taka, która godzi w moralność publiczną i ma szanse być podniętą pociową“. Jeżeli, a jest to więcej niż prawdopodobne, parlament uchwali zakaz sprzedawania takich książek to powstaje pytanie co będą czytali Irlandczy. Właścicie nie co będą czytali ale co im pozwolą czytać cenzorowie. Jasnym jest przecież, iż wszystko będzie zależało od cenzora i raczej od jego mniej lub większej odporności na podniety pociwe.

Jeśli cenzorem będzie jakiś eunuch albo beślny staruszek, to „Chłopczyca“, wszystkie powieści Dekobra a nawet staroswiecki Dekameron będą spokojnie wystawione w księgarniach, gdyż cenzor oświadczy ze smutkiem, że: „podniety nie doznałem żadnej wty“. Co innego gdy na te odpowiedzialne stanowisko dostanie się jakiś ogier. Wtedy „Quo Vadis“ zostanie wykle-tę razem z Petroniuszem, Eunicą, Tigellinem i jego ptywającą ucztą, wtedy Balzak i Flaubert nie będą mogli się pokazać, ba, nawet biskup Benson będzie zakazany bo i w jego książkach jest mowa o miłości nieplatonicznej; ostatecznie dozwolone będą tylko książki, w których mężczyźni i kobiety nie są razem wzmiankowanymi, ale to znowu będzie wyglądać podejrzanie... Najlepiej tedy puszczać w obieg te dzieła, gdzie wogóle o ludziach niema mowy.

Jednak i powieści zwierzące nie są zupełnie bezpieczne. Nikt nie zaprzeczy, że opis słonia i słoniowej, pary bocianów gnieżdzących się na dachu, czy nawet komara i komarowej. mogą być również bardzo nieostrowne. Flora i natura martwa — oto co jest naprawdę niewinne.

Chociaż i dranie poeci mają często takie porównania, jak np.: „wzburzone kobiety“ pfeł co za ohyda, albo: „...a listki drzew szmerzą niczem szept dwojga kochanków“, ohoh co za nieprzystawne analogie. A więc, skoro nie wolno pisać ani o ludziach, ani o zwierzętach, ani o mikrobach, ani o drzewach, ani o trawce nawet, więc o czymże wreszcie?

Nigdy nie słyszałem, by lektura o sinu-sach, funkcjach, kwadratach i tabliczce mnożenia działała podniecająco, może więc o tem. Ale, pod warunkiem, że nie wspomnianyby jednocześnie o „tym“ ostroslupie i o „tej“ kuli. Karol.

## Nowy biskup rosyjskiej ludności katolickiej w Chinach.

Chiny posiadają biskupa, którego terytorjum rozciąga się na cały kraj. Jest nim Mgr. Fabian Abrantowicz, ostatnio mianowany biskupem Charbina, którego pieczy powierzony został wszystkim katolicy Rosjanie obrządku słowiańskiego w całej republice chińskiej. Nowomianowany biskup jest także obrządku wschodniego i otrzyma prawdopodobnie sakrę w Kanadzie.

Reparacje radioaparatów lampowych najlepiej i najtaniej uskutecznia „OGNIWO“ Wilno, Ś-to Jańska 9.

Błędne koło

Są dwa rodzaje zarządzeń: jedno z nich to takie, które przechodzą gładko; mały się o nich mówi, mały pisze, mało kto dobiży się o ich wydanie, a jednak pewnego pięknego dnia takie zarządzenie lub ustawa wychodzi raptem na światło dzienne...

Wyczuwa się ten brak fachowej wiedzy przy układaniu tebu projektu, ile tam wsadzonego rzeźbi, nie wspólnego z rybołówstwem nie mających, a ile pominięto takich, które dla prawidłowego rybołówstwa są wprost niezbędne...

Zamknięcie lokalu Stowarzyszenia Emerytów. Wczoraj z rozporządzenia władz został zamknięty lokal Stowarzyszenia Emerytów...

KRONIKA

SOBOTA 24 DZIS Wschód sł. g. 6 m. 56 Jana od Krz. jutro Zach. sł. o g. 16 m. 12 Katarzyny p.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia — 23-XI 1928 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie średnie w m., Temperatura średnia, Opad za dobę w mm, Wiatr przeważający.

wrótenie wczorajszego zupełnie nowego programu, gdzie nasi artyści pod wodzą Karola Wyrwicz...

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Jutro w niedzielę o godz. 3-jej pp. grane będą specjalnie dla młodzieży szkolnej...

— Popołudniówka niedzielną. Kończący niebawem swe występy Karol Hanusz, dziś o godz. 5.30 pp. wystąpi w dodatku Nr. 1 do 2-ich zartów scenicznych...

— Poranek taneczny w Teatrze Polskim. Wybitnie utalentowana tancerka - plastyczka Lidja Winogradzka...

URZĘDOWA. — Starostwo Grodzkie wzywa przedstawicieli kas oszczędności pożyczkowych i zapomogowych...

Reduta na Pohulance. Dziś, po raz trzeci arcywesoła operetka w 3-ach aktach C. Naxa p. t. „Pan Minister na inspekcji”...

WYPADKI I KRADZIEŻE. — „I pełno zjóbców na drzewie”. Onegdaj, na przejeżdżającym mieszkańca wsi Lejpuń Szlonek Michelsona...

Wielka kradzież na kole. Wczoraj na bocznicę Bunimowicza niewykrzyk spaszobrawali parę wagonów. Straty nie ustalono, ale w każdym razie olbrzymie...

Z SĄDÓW. — Chciał dawać, otrzymał kozę. Michał Suwillo, funkcjonariusz agencji pocztowej w Kiemieliszkach...

Radjo. — Sobota dn. 24 listopada 1928 roku. 11,56—12,10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej...

Table with exchange rates: Dolary, Kopenhaga, Londyn, Nowy-York, Paryż, Braga, Praga, Holandia, Sztokholm, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Marka niem.

Teatr i Muzyka. — Teatr Polski (sala „Lutnia”) Ostatnie występy Karola Hanusza. Oprócz występu Karola Hanusza, który dziś daje po-

Dokoła wileńskiego pomnika Mickiewicza. (gąść informacyj). Dzięki uprzejmości p. dyrektora Józefa Korolca...

Na srebrnym ekranie. „Burza” (kino „Polonia”). Po niezłym „Arcydziedziu z Damaszką”, ustępującym jednak o całe niebo swemu praworowi...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Na ostatnie wspomnijmy tu o sympatycznym i godnym wszelkiego uznania geście naszej Rady Miejskiej...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

W tej sytuacji, jaka się wytworzyła najgorzej jest to, że co się dotyczy naszych województw wschodnich (Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, Połeskie) idzie tu praca w dwóch biegunach przeciwnych kierunkach...

Mocno niepocięzającym objawem jest to, że sfery miarodajne, chcąc wykazać, że się interesują tą sprawą, chcą dać niej coś zrobić, robią niekiedy posunięcia, o których niestety wapiemy, by przyniosły jakie dodatnie wyniki...

Mimo woli napomina ustęp z baśni Kryłowa — „kot Waska sutaszajet da jest”. Dla rybołówstwa ważne nie to, czy to będzie Inspektor rybacki, czy też inspektor rybacki, czy to będzie przy Urzędzie Wojewódzkim, czy też przy Dyrekcji Lasów Państwowych...

Czy nie należało przedtem stworzyć przy Dyrekcji Lasów Państwowych po sadę Inspektora lub instruktora Rybackiego (co napewno nastąpi), dać mu możliwość poznania się z miejscowymi warunkami, z terenem swojej przyszłej działalności, a już wtedy przenieść jeziora z Urz. Woj. do Dyrekcji Lasów?

W projekcie wydanie ustawy rybackiej z jednoczesnym uregulowaniem sprawy serwitutów wodnych, a jeziora rządowe i wstępy wydzierzawiają się na 12 lat...

Przedemną leży umowa dzierżawa na jeziora, opracowana w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Jak odra-

związki instruktorów rolnych. W dniu 18. 11. rb. odbył się w Warszawie Ogólne Krajowe Zjazd Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Zjazd instruktorów rolnych. W dniu 18. 11. rb. odbył się w Warszawie Ogólne Krajowe Zjazd Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Radjo. — Sobota dn. 24 listopada 1928 roku. 11,56—12,10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Radjo. — Sobota dn. 24 listopada 1928 roku. 11,56—12,10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

Wobec tego, że składki napływają dość osłabie, a według obliczeń Komitetu potrzebna mu jest suma 700,000 zł...

WILBRA BRAUNSA TO NAJLEPSZE BARWNIKI DO ODNAWIANIA I FARBOWANIA OBUWIA ORAZ WSZKIECH WYROBÓW SKÓRZANYCH NA NAJODNIEJSZE KOLORY

TO NAJLEPSZE BARWNIKI DO ODNAWIANIA I FARBOWANIA OBUWIA ORAZ WSZKIECH WYROBÓW SKÓRZANYCH NA NAJODNIEJSZE KOLORY WYSZRZEGĄC SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAJODNIEJSZE KOLORY

# Konkurs.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na stanowisko Naczelnego lekarza Sejmiku z siedzibą w Wilnie.

Uposażenie p-g 6-go st. sl. plus 15 proc. dodatku komunalnego. Diety za wyjazdy. Podania z załączeniem życiorysów oraz dyplomów i referencji z poprzedniej pracy społeczno-lekarskiej należy kierować do dnia 20 grudnia br. do Wydziału Powiatowego w Wilnie, ul. Wileńska 12.

Przewodniczący Wydziału Pow. Starosta Wileńsko-Trocki  
(-) J. RADWAŃSKI.



Od pół wieku w użyciu  
PARA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk swym włosom. Przepis użycia - każdym pudełku.

żądać wszędzie!



Czopki hemoroidalne GASECKIEGO (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 22 do 27 listopada 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Napoleon i Ludwika” historyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: Mady Christians i Charles Vanel. Dwór, armia, lud i t. d. Akcja rozgrywa się między innymi na dworze berlińskim, w obozie pod Jeną, pruską ławą, w fortecy Kenigsberg, w Grudziądzu, Kłajpedzie i podczas spotkania trzech monarchów w Tyliczu. Reżyserował Karol Grune. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym programem: „PAN DYKTATOR, TO JA”.

Spieszcie ujrzeć! Ostatnie dni!

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Dziś! Supersensacja dla Wilna! Złota Serja SOWKINO w Moskwie Hanbięciu artystów Moskiewskiego Teatru Stanistawskiego. Cud techniki, gry i reżyserji. Film o nebywałej wartości artystycznej, który poruszył cały świat. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

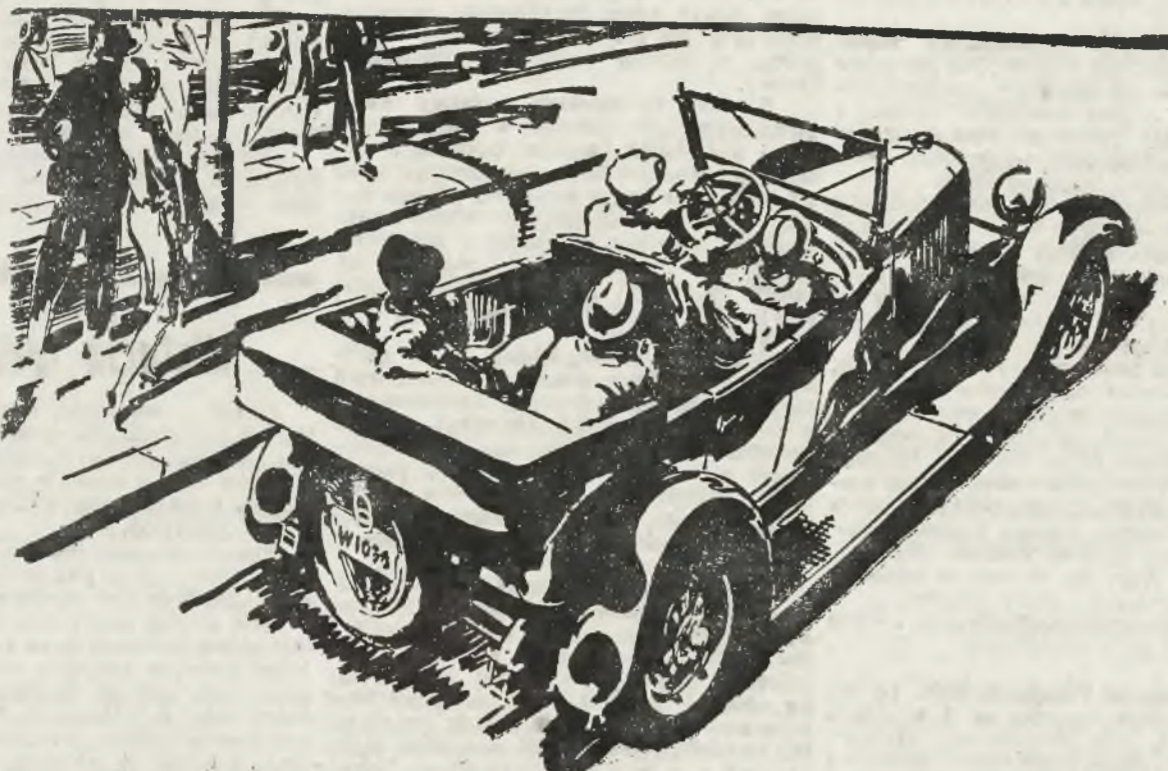
Najpotężniejszy film świata! Sensacja doby obecnej! „ALRAUNE” (Córka wisiela i prostytutki). Dramat plci p/g światowe sławy powieści Ewersa. W rol. gl. kusicielka, gwiazda ekranu, bohaterka „Metropolisa” BRYGIDA HELM, IWAN PETROWICZ i PAWAŁ WEGENER. Wielki film wywiera kolosalne wrażenie. Alraune - to sensacja Paryża, Berlina Londynu.

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło doby obecnej na złotej serji „grupy wielkich gwiazd ekranu”. Wytwórni „UNITED ARTYTSIS” p. t. „BURZA” Reżyserji Turzańskiego i Taylora W rolach głównych są: Genjalny tragik świata JOHN BARRYMORE i uroczą CAMILLA HORN Dzieje prostego chłopca, który zakończył się w dumnej księżniczce, córce generała. Jego przeżycia przed wojną, w czasie wojny podczas rewolucji i po rewolucji. Wykonanie obrazu kosztowało 8 i pół miliona dolarów. Początek o godz. 4, 6, 8, 10, 12, 15. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie za 15 min. przed rozpoczęciem seansów. Specjalna ilustracja muzyczna.

Kino-Teatr „Wanda” WIELKA 30.

Dziś! Dzieje bezgranicznej miłości! Przepiękna sielanka miłosna osnuta według słownej sztuki Władysława W. W. Perzyńskiego „USMIECH LOSU” w roli głównej pełna czarującego wdzięku JADWIGA SMOSARSKA oraz Kazimierz Junosza-Stepowski, Józef Węgrzyn i uroczą tancerkę siostry HALAMA.



Standard Touring 5-cio Osobowy 9.650 Zł.  
Special Touring 5-cio Osobowy 11.195

Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

## Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwi, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym względem nie ustępującą z nacznie droższymi maszynami.

Tylko, zawdzięczając niestychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco niskiej cenie. Wyrób General Motors.

Wystawiamy na Powozach Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo „AUTO-GARAZE”, JAN SOBIECKI, Wilno, Wileńska 26, tel. 4-51.

# CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

## GAZETA HANDLOWA

Wydawnictwo Agencji Wschodniej  
jedyną codzienną gazetę gospodarczą w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych  
Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie.  
Cena abonamentu z dostawą zł. 5.-  
Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4.

## -KOLDRY-

z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje  
znana firma B-cia Chanutin  
Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890  
Sprzedaż również na R A T Y.  
Obstalniki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

PROWINCJA! WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!  
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.  
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawo-Handlowa”. Warszawa, Nowy Świat 22.  
Prosimy zataczać znaczki pocztowe na odpowiedź.  
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ  
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.  
Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa  
KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Młody człowiek inteligentny, z dobrą prezencją może otrzymać 300 złotych miesięcznego zarobku zapewnionego w administracji „Słowa” od g. 9-ej do 10-ej rano. -o

Dr. G. WOLFSON  
weneryczne, moczow. i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. -LLIS

Dr. Hanusowicz Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, go-dziny przyjęć 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Leczenie światłem: Sol-lux, lampa Bacha (sztuczne słońce gór-skiej) elektrycznością (diatermia) 0815

POKÓJ ŁÓŻECZKO  
umeblowany do wy-dziecinne sprzedam. nacja. Garbarska 7 Kasztanowa 5 m. 7. -o od 5 do 6 po poł. -o

DOKTOR L. GINSBERG  
choroby weneryczne syfilis i skórne. Wil-no, ul. Wileńska 3, e-telefon 567. Przyjmuję od 8 do 1 i od 4 do 8.

POSADY  
Szukamy do kompletu klasy przedwstępnej dziewczynki 8-9 lat. Zgłaszać się: ul. Kró-lewska 9-6, p. Mi-neykova. Od godz. 3-4 p. p. 2665 o

Doktor Medycyny A. CYMBLER  
choroby skórne, weneryczne i moczow-pciowe. Elektrotera-pia, słońce górskie diatermia. Mickiewi-cza 12, róg Tatar-skiej 9-2 i 5 8. W.Z.P. 42.

Dr. POPILSKI  
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuję od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulan-ka 2, róg Zawalnej W.Z.P. 1

Doktor Medycyny KURKIEWICZ  
choroby weneryczne skórne i pociowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, ekspedycja, kasjerki przyjmują od 12 lub bony. Dowiedzieć się: Zakład Tapicer-sko - Dekoracyjny Zawalna 8.

ANUSZKERNI  
KUPNO I SPRZEDAŻ  
Zgubioną książkę wojkową rocz-nik 1880, w.d. przez P. K. U. Wilno, na imię Kazimierza Aleksandrowicza, unieważnia się. -o

AKUSZERKA Śmiałowska  
oraz Gabinet Kosme-tyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągrzy, łupież, brodawki, kur-zajki, wypadanie włos-ów. Mickiewicza 46, m. 6.

LOKALE  
Mieszkanie  
3 pok. potrzebne od zaraz, lic 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Słowa” pod l. W. -o

KARTOFLE  
w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. -o

## 4) ROMANTYZM NASZYCH CZASÓW BEZMYŚLNA ŻĄDZA KRWI.

Każdy kto udaje się w podróż przez Afrykę, musi być nie tylko dobrze uzbrojony, lecz musi umieć być dobrym, o zimnej krwi strzelcem, żeby w razie potrzeby zrobić należyty użytek z broni. Myśmy używali broni bardzo rzadko - tylko w takich wypadkach, gdzie nie można w inny sposób uniknąć niebezpieczeństwa, lub gdy trzeba było dopełnić nasze zapasy zwierzyzny. Nie chcieliśmy bowiem niszczyć bezcelowo i tak przerzedzającej się fauny afrykańskiej, jak to czyni wielu podróżników, których - gdy dostaną się na równiny afrykańskie opanowuje jakaś dziwna, nieokreślona żądza krwi. Poczuwają oni sobie wprost za obowiązek usanie swej drogi jak największą ilością trupów. Zupelnie więc słusznie władze afrykańskie stawiają takie temu bezmyślnemu mordowaniu dzikich zwierząt, których cała wina jest to, że są dzikie.

## NOSOROZEC NIEBEZPIECZNIEJSZY OD SŁONIA.

Wpobliżu granicy Tanganiki i Sudanu w ciągu jednego dnia spotkaliśmy trzy stada nosorożców po kilkanaście sztuk. Zwierzęta spłoszone turkotem motoru, pierzchały trwożliwie,

kryjąc się szybko w zaroślach tak, że nasz operator kinematograficzny ledwie zdążył pochwycić je na film. Sądząc, że sam widok samochodu wystarcza w zupełności, aby nastraszyć nosorożca i w ten sposób uchronić się od bezpośredniego spotkania się z nim, nie uważaliśmy za konieczne trzymać w pogotowiu naszych karabinów. Droga była względnie niezła. Ciężarówka tym razem szła pierwsza, a za nią w odległości kilkuset metrów jechał sedan. Wtem, z zarośli wytoczyło się olbrzymie cielsko nosorożca, który zaczął pędzić w kierunku sedanu. Postanowiliśmy ustąpić z drogi potworowi i skierowaliśmy się w bok. Nosorożec za nami. Nie widząc możliwości ucieczki przed nosorożcem w zaroślach, kap. Lacey postanowił uciekać przed wściekłym, niewiedomo z jakich przyczyn zwierzęciem dokola stojącego obok rozłożystego siebie. Nosorożec zrobił dwa tury, dał za wygraną i popędził prosto przed siebie. Koledzy, którzy jechali ciężarówką, ob serwowali nie bez strachu, a jednocześnie z zaciekawieniem, ucieczkę sedanu przed nosorożcem. Żar towarzyszy później wesoło, że jednak sedan Chevrolet okazał się zwinniejszy od nosorożca.

## NA ŚLADACH LWÓW.

Po ciężkiej przeprawie przez rzekę Ruwu suszyliśmy się w stepach afry-

kańskich, gdyż droga do Moshi prowa-dziła przez równiny, porośnięte wysoką trawą. Miejscami ślad drogi był znaczny, lecz w niektórych miejscach by-



Równina Bahora pod wodą. (Południowa Tanganika). Na dachu sedanu stoi kpt. Lacey, komandor Ekspedycji Chevroletowej, kierując przeprawą. Jeziora takie powstałe wskutek powodzi ekspedycja spotykała prawie na każdym kroku podczas podróży przez Tanganikę.

ła ona tak zarośnięta trawą, że bez kompasu określenie jej kierunku było wprost niemożliwe. Droga była miękka, ale jazda ogromnie twarda, żarłoczą kap. Lacey. Całą rozkosz tej ste-

powej drogi ocenialiśmy na podstawie kontrastu wspominając nasze przeżycia nad rzeką Ruwu.

Pewnego popołudnia straciliśmy zmy w odległości jakichś dwustu kilka kroków od naszego obozu mięsna przynę, od której poprowadziliśmy krwawą ślad ku sąsiednim zaroślom. Rozłożyliśmy ognisko. Dym podnosił się prostym słupem w powietrze. Myśmy siedzieli dokoła ogniska i rozprawialiśmy na temat naszych wydarzeń z dni ubiegłych. Wtem nasz pies Polly, maskot ekspedycji, zaczął gwałtownie szczebać w kierunku przynęty. Słyszeliśmy jakby ktoś ciągnął przez zarośle. To było wszystko. Przynęta zginęła. Postanowiliśmy założyć drugą bliżej obozu. Przywiązaliśmy całą cwiątkę mięsa, skierowaliśmy na nią reflektory samochodów i przyszykowaliśmy wszystkie nasze strzelby. W ciągu trzech godzin nic nie zaszło. Zmęczeni wyczekiwaniem, posłaliśmy spać. Około godziny trzeciej nad ranem operator Williams obudził się i poszedł sprawdzić, czy mięso jest na miejscu. Okazało się że netylko mięso zniknęło, ale i sznur, na którym było przywiązane.

Następnego dnia spotkaliśmy olbrzymiego lwa, który siedział spokojnie obok drogi. Gdyśmy się nieco zbliżyli, król pustyni skrył się w gąszczach. Po południu napotkaliśmy stadko perli-czek afrykańskich. Strzeliliśmy i zabiliśmy dwie. Gdy zamierzylem się po raz drugi, Ali, towarzyszący nam tubylec, szarpnął mnie za rękaw i nerwowymi ruchami rąk starał mi się coś pokazać.

Gdy strzelił po raz drugi, cztery lwy w odległości 200 metr. wyskoczyły z trawy, lecz zanim Ali podał mi strzelbę naładowaną łoftkami, lwy zdążyły zniknąć w zaroślach. Następnego dnia rano, gdyśmy jesz-cze pozostawali w łózku, usłyszeliśmy dwa strzały, jeden po drugim. Wykoszczyliśmy wszyscy nazewnątrz. I co się okazało?... Kap. Lacey, chcąc powetować swe niepowodzenie dnia ubiegłego postanowił sam zapolować na lwy. Wstał rano z zamiarem udania się na poszukiwanie ich lecz nie zdążył odejść nawet kilkanastu kroków od obozu gdy zauważył podejrzaną ruchy trawy, które wskazywały że zwierzę zbliża się w kierunku polany. Po paru chwilach wysunęła się ostrożnie głowa króla pustyni, a po chwili cała jego wspaniała postać. Lew oglądał się ostrożnie. Gdy zobaczył postać ludzką, jakby zastanowił się na chwilę, potem dał susa w gestwinę trawy. W tym momencie padł strzał: zraniony lew przysiadł na tylnych łapach. Wówczas kap. Lacey celnym strzałem położył go trupem na miejscu. Załadowaliśmy zdobycz na ciężarówkę i ruszyliśmy w dalszą drogę.

D. C. N.